

Mimo wszystko – Ewa Bem

Znowu

Pryśła bańka szczęścia

Spadłeś jak zraniony ptak

Znowu

W piersi zamiast serca

Ciemną dziurę bólu masz

Myślisz

Że już chyba nigdy

Serce nie podniesie się

Myślisz:

Jestem całkiem zimny

I nic nie rozgrzeje znów mnie

Lecz chociaż masz dosyć

To może zaskoczyć

Na dobre cię jeszcze świat

Nie warto się zmieniać

W człowieka z kamienia

Spróbuj jeszcze, chociaż raz

Mimo wszystko

Warto kochać

I zawirować

Bo nic

Więcej się nie liczy

Mimo wszystko

Warto kochać

I wierzyć w słowa:

Że ty

I zawsze tylko my

Mimo wszystko

Warto kochać

I zawirować

Bo nic

Więcej się nie liczy

Mimo wszystko

Warto wierzyć

Że my
Warto wierzyć
Że my

Chociaż
Nie ma w tobie siły
Żeby życie dalej pchać
Chociaż
Myśli już zwątpiły
I nie widzisz żadnych szans
Myślisz
Że już cię nie spotka
Ten gorący serca rytm
Myślisz
Że już tylko gorzka
Będzie nuta kolejnych dni
I chociaż masz dosyć
To może zaskoczyć
Na dobre cię jeszcze świat
Nie warto się zmieniać
W człowieka z kamienia
Spróbuj jeszcze, chociaż raz

Mimo wszystko
Warto kochać
I zawirować
Bo nic
Więcej się nie liczy
Mimo wszystko
Warto kochać
I wierzyć w słowa:
Że ty
I zawsze tylko my
Mimo wszystko
Warto kochać
I zawirować
Bo nic
Więcej się nie liczy

Mimo wszystko
Warto kochać
I wierzyć w słowa:
Że ty
I zawsze tylko my
Mimo wszystko
Warto kochać
I zawirować
Bo nic
Więcej się nie liczy
Mimo wszystko
Warto kochać
I wierzyć w słowa:
Że ty
I zawsze tylko my
Mimo wszystko
Warto kochać
I zawirować



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych